Dziś 8 stron | Opł. uiszczona ryczałtem z góry. | Cena egz. 15 gr

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 042020
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 213 | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 15 września 1928 r. | Rok IV

## Brawo Panie Premjerze!

P. prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, bawił w tych dniach we Lwowie i zwiedził VIII Targi Wschodnie. P. premjer jest profesorem nauki ścisłej, interesuje się specjalnie zagadnieniami gospodarczemi, umie patrzeć i obserwować, więc poproszony o opinję o Targach, rzucił kilka uwag krytycznych i bardzo trafnych.

„Targi przedstawiają się interesująco — mówił p. premjer — miałbym jednak również zastrzeżenia. Racja istnienia Targów zdaje mi się leżeć jedynie w sposobności **propagandy wytworów przemysłu krajowego.** Winny to być Targi krajowe w tem rozumieniu, że wystawia się na nich i sprzedaje **produkty rodzime,** wytworzone ręką **polskiego robotnika.**

Racjonalność natomiast urządzania Targów jako propagandy **importu** nie rozumiem ani jako obywatel, ani jako polski minister.

„Wchodzę wczoraj do wielkiego pawilonu automobilowego. Proszę oprowadzających, aby pokazano mi przedewszystkiem „Stetysza“ i „Ursusa“. Ku największemu memu zdziwieniu dowiaduję się, że wcale ich niema!

„W sąsiednim pawilonie podchodzę do będącego w ruchu motoru Diesel'a. Spodziewam się zobaczyć polską konstrukcję prof. Ebermanna w wykonaniu krajowem. Nic podobnego — motor pochodzi z państwa, z którym nie mamy nawet traktatu handlowego.

„Takich przykładów widziałem na Targach Wschodnich bardzo długi szereg. Nie przypuszczam, aby polski przemysł stronił od sposobności pouczania szerokiego ogółu o tem, co wytwarza; nie zdaje mi się, aby propaganda wytwórczości krajowej nie należała do obowiązków, które spełniane być muszą.“

Trafne spostrzeżenia p. premjera stwierdzają tę smutną prawdę, że przemysł polski jeszcze nie rozumie dostatecznie potrzeby reklamowania swych wytworów. Wielu naszych przemysłowców umie tylko narzekać na brak rynku zbytu itd., lecz nie umie zdobywać choćby rynku **krajowego.** Taki przemysłowiec „musi oszczędzać“ i „oszczędza“ na reklamie. Natomiast Niemcy naprzykład, jakkolwiek mają wielce utrudniony wwóz swych fabrykatów do Polski, nie zrażają się żadnemi trudnościami i stale obsyłają nasze Targi. Nie żałują pieniędzy na reklamę, bo wiedzą, że im to się opłaci.

Bardzo dobrze uczynił p. premjer, wskazując na właściwe zadanie i rolę Targów oraz na indolencję niektórych gałęzi naszego przemysłu. Oby te uwagi wywołały jaknajżywszy oddźwięk w zainteresowanych sferach i sprowadziły choćby pewną naprawę stosunków w tej dziedzinie.

**J. Gierski.**

## Konferencja sześciu mocarstw
### w sprawie ewakuacji Nadrenji.

**Genewa,** 13. 9. (Pat.) Ag. Havasa donosi, że z odbytej dziś konferencji sześciu mocarstw w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, nie wydano żadnego komunikatu.

Obrady konferencji trwały od godz. 10 rano do 12,30. Następne zebranie konferencji nastąpi dn. 16 bm. rano. W kołach L. N. dzisiejsza konferencja uważana jest za interesujący etap w rozwoju pertraktacji. Delegacja niemiecka miała oświadczyć, że „barometr wskazuje piękną pogodę“. Kanclerz postanowił przedłużyć swój pobyt w Genewie. Briand powróci z Paryża w niedzielę rano.

HERBATA PERŁOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

## Śniadanie polityczne min. Zaleskiego

**Genewa,** 13. 9. (Pat.) P. min. Zaleski wydaje dziś śniadanie, na którem obecnych będzie szereg osobistości ze świata politycznego i z pośród członków Rady. M. in. wezmą również udział lord Cushendun i przewodniczący zgromadzenia Zahle.

## Polski projekt utworzenia
### międzynarodowej organizacji wymiany młodzieży szkolnej.

**Genewa,** 13. 9. (Pat.) Polskie towarzystwo wymiany zagranicą młodzieży szkolnej, podczas wakacji letnich, zwróciło się do Ligi Narodów z prośbą skłonienia Rządów, ażeby zajęły się tą sprawą, zaznaczając jednocześnie, że: I. Sprawę tej wymiany powinny ująć w każdem państwie specjalne towarzystwa i Min. Oświaty. II. Krajowe towarzystwo wymiany młodzieży szkolnej winno zrzeszyć się i w tym celu towarzystwo proponuje zwołanie konferencji międzynarodowej w Warszawie, która opracowałaby projekt odpowiedniej konferencji, i III. Organizacja międzynarodowej wymiany młodzieży szkolnej podda się pod protektorat L. N.

Propozycja ta, będzie omawiana w bieżącym tygodniu w 6-tej komisji zgromadzenia L. N.

## O rehabilitację Jakubowskiego.

**Berlin,** 13. 9. (PAT.) Występujący w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela adw. Roh, który bronił Jakubowskiego w procesie, a obecnie prowadzi akcję o wznowienie procesu rehabilitacyjnego, ogłasza dziś oświadczenie, w którem mówi, że po ogłoszeniu komunikatu urzędowego, doszedł teraz niezbicie do przekonania, że Jakubowski był całkowicie niewinny i że nawet o współudział w zbrodni nie może być oskarżony.

Adwokat Roh zapowiedział, że w procesie oskarżać będzie na podstawie informacji zawartych w komunikacie urzędowym Fritza Nagensa, ongiś świadka przeciw Jakubowskiemu o to, że on to właśnie był mordercą.

## Przywiezienie zwłok gen. Bema do Polski uległo zwłoce.

**Warszawa,** 13. 9. (Pat.) Uroczystości zapowiedziane w związku ze sprowadzeniem do Polski zwłok gen. Bema, będą musiały ulec zwłoce z powodu nieprzewidzianych trudności technicznych, które się wyłoniły w związku z przewiezieniem zwłok w Aleppo (Mała Azja).

## Więcek zwycięzcą VI etapu.

**Poznań,** 13. 9. (Pat.) Dziś rozpoczął się VI etap biegu kolarskiego dookoła Polski na szlaku Wieluń—Poznań.

Długość trasy wynosiła przeszło 210 klm. Warunki atmosferyczne bardzo ciężkie. Silny wiatr przeciwny bardzo dawał się we znaki jeźdźcom. Stan szos natomiast z małemi wyjątkami — dobry.

Do Kalisza, gdzie urządzono dodatkowy finisz, przybył pierwszy Michalak, drugi Wiśnicki, trzeci Więcek. Po 15-minutowym odpoczynku i posiłku, zawodnicy ruszyli w dalszą drogę.

Do Poznania przybył o godz. 6,40 pierwszy Więcek, drugi Kłosowicz, trzeci Oleski.

## Katastrofa hydroplanu na morzu.

**Wiedeń,** 13. 9. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że wielki hydroplan linji komunikacyjnej Brindisi—Konstantynopol, który miał na pokładzie 6 osób załogi i 3 pasażerów, zmuszony został w pół godziny po starcie do lądowania, podczas którego samolot został poważnie uszkodzony. Jeden z mechaników utonął, jeden z pilotów został ciężko ranny. Pasażerowie zostali przywiezieni na ląd łodziami ratunkowemi.

## W całej Hiszpanji trwają aresztowania spiskowców.

**Gibraltar,** 13. 9. (Pat.) Na całej południowej Hiszpanji dokonano w związku z wykrytym spiskiem rewolucyjnym licznych aresztowań. W miejscowości La - Linea, która stanowi niejako przedmieście Gibraltaru, aresztowano dziś rano 50 osób. Większość pomiędzy aresztowanymi stanowią massoni.

Dalsze aresztowania trwają w dalszym ciągu.

### Straszna zbrodnia na Śląsku.

**Katowice.** W miejscowości Ożegów pod Rudą, 24-letni robotnik Józef Prokop, dokonał straszliwego morderstwa na osobie swej 50-letniej matki. Przyszedłszy do domu pijany, zażądał od matki pieniędzy. Gdy odmówiła, chwycił siekierę i zadał matce około 100 ciosów, poczem zbiegł. —

## Olbrzymie składy przemytnicze
### odkryto na pograniczu polsko-litewskiem.

**Wilno,** 12. 9. Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-litewskiem na odcinku Stachowszczyzna, w pobliżu wsi Zakroczymów, w lesie, wykryto wielkie składy przemytnicze. Znaleziono 15 koni, 300 pudełek sacharyny, 100 worków cukru oraz większą ilość zboża i owsa.

# Pogrzeb wielkiego mistrza scen polskich

# ś. p. Kazimierza Kamińskiego.

**Warszawa,** 13. 9. (PAT.) Po odprawieniu krótkiej egzekwi w mieszkaniu zmarłego artysty, o godz. 9,15 wyniesiono trumnę. Orszak ruszył w stronę kościoła św. Antoniego, gdzie trumnę ustawiono na wysokim katafalku. Złożono liczne wieńce. M. in. p. Rodzin-Laskowski złożył wieniec od p. prezesa Rady Ministrów.

Na nabożeństwo, które się rozpoczęło o godz. 10,30 przybył p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel, wicemin. W. R. i O. P. p. Czerwiński, prezydent miasta st. Warszawy Słomiński, wice-prezydent Barzęcki, prezes Rady Miejskiej Jaworowski, dyrektorzy teatrów stołecznych, delegacje teatrów z poza Warszawy, cały warszawski świat teatralny oraz wielkie tłumy publiczności, wypełniły kościół oraz ogródek przed kościołem.

W czasie Mszy św. śpiewali artyści opery. Po nabożeństwie koledzy zmarłego mistrza wynieśli trumnę na barkach, kierując się w stronę Placu Teatralnego. Za trumną postępowała rodzina znakomitego artysty, przedstawiciele Rządu z p. premjerem Bartlem na czele, reprezentanci władz miejskich, artystów oraz wielkie tłumy publiczności, które zapełniły cały Plac Teatralny.

Gdy trumna znalazła się przed Teatrem Wielkim, orkiestra operowa zagrała marsz Chopina. Zabrał głos następnie dyr. teatrów miejskich p. Antoni Śliwiński, charakteryzując olśniewający talent zmarłego mistrza Kazimierza Kamińskiego, a zarazem jego niezwykłą w dziejach aktorów pracowitość i sumienność w jego wysiłkach artystycznych.

Orszak otwierał długi korowód przedstawicieli poszczególnych teatrów, niosących wieńce.

Reżyser Teatru Miejskiego niósł oznaki, jakiemi udekorowany był wielki artysta.

Na cmentarzu pod katakumbami, w których miał być pochowany śp. Kazimierz Kamiński, wygłosili przemówienia, p. wice-min. W. R. i O. P. p. Czerwiński w imieniu Rządu, prezes Rady Miejskiej Jaworowski w imieniu ludności warszawskiej, Józef Śliwicki w imieniu związku artystów scen polskich, Stanisław Krzywoszewski w imieniu związku autorów dramatycznych wreszcie Juljusz Osterwa.

Wszyscy mówcy wyrazili hołd pamięci czarodziejowi żywego słowa, wielkiego mistrza scen polskich.

# 20-miljonowa pożyczka inwestycyjna m. Krakowa.

**Kraków,** 13. 9. (Pat.) Prezydjum miasta, jak donosi prasa tutejsza, przygotowuje projekt wewnętrznej pożyczki miasta Krakowa w wysokości 20 miljon. zł. Po nadejściu pisma z pozwoleniem Min. Skarbu, projekt pożyczki będzie przedstawiony komisji rady miasta, poczem wejdzie pod obrady plenum. Cała pożyczka ma mieć pokrycie w dwóch instytucjach, t. j. w Kasie Oszczędności m. Krakowa i w Tow. Ubezpieczeniowym „Fenix“.

Pożyczka ta będzie wyłożona na inwestycje miejskie.

# Stan zdrowia mjr. Toczka nadal poważny.

**Toruń,** 13. 9. (PAT.) Stan zdrowia mjr. Toczka, który, jak wiadomo, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, jest nadal bardzo poważny. W szpitalu garnizonowym dokonano trepanacji czaszki. Chory do dnia dzisiejszego nie odzyskał przytomności. Lekarze mimo poważnego stanu wyrażają nadzieje utrzymania chorego przy życiu.

# Wykrycie organizacji komunistycznej

**Wiedeń,** 13. 9. (PAT.) Dzienniki donoszą z Sofji, że policja tamtejsza w związku z wykryciem nowej organizacji komunistycznej, aresztowała 15 osób oraz kierownika tej organizacji Stojanowa, który był już raz za agitację komunistyczną skazany na 15 lat więzienia. Uciekł on jednak do Wiednia, skąd w czerwcu br. powrócił do Sofji.

## Napad bandycki.

**Lwów,** 13. 9. W powiecie Samborskim szajka zamaskowanych bandytów dokonała trzech krwawych napadów. Naprzód bandyci napadli w Wołoszczy na dom Olkusy, którego zrabowali i postrzelili. Następnie zrabowali dom Seidla. Zkolei wtargnęli do mieszkania Jana Rydla, a że stawił opór, położyli go trupem na miejscu.

Policja miejscowa urządziła za bandytami obławę, która do tej pory nie dała rezultatów.

## Kiedy spuszczono na morze pierwszy łamacz lodów?

**Moskwa.** W związku z akcją ratowniczą sowieckich łamaczów lodów na wodach polarnych, prasa rosyjska poświęciła ostatnio wiele miejsca historji i dotychczasowej działalności tych okrętów polarnych. Okazuje się, że łamacze lodów należą do najmłodszych typów okrętów, gdyż pierwszy łamacz lodów spuszczono na morze dopiero przed 30 laty.

# Zjazd episkopatu polskiego w Gnieźnie.

**Poznań,** 13. 9. (PAT.) „Kurjer Poznański“ donosi z Gniezna: Dziś rozpoczął się tu zjazd episkopatu oraz rekolekcje. Wczoraj przybyli do Gniezna m. in. kardynał ks. prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski. Ogólna liczba biskupów, biorących udział w zjeździe i rekolekcjach, będzie wynosić 43 osoby. W piątek i sobotę przybędzie ks nuncjusz Marmaggi.

# Zjazd wojewodów.

**Warszawa,** 13. 9. (PAT.) Na dzień 17 bm. zwołany zostanie do Centrali Min. Spraw Wewnętrznych zjazd wszystkich wojewodów dla omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych Rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej.

W zjeździe weźmie udział p. premjer Bartel żywo interesujący się temi zagadnieniami.

Nie popieraj polskim groszem obcych

JAN TOPORCZYK.

# Skarb w Kotlinie Trwogi.

**20.**

Rano władze kolejowe w Saltillo, powiadomione o wysadzeniu mostu, wyekspedjowały pociąg ratowniczy. Mostu nie można było naprawić na poczekaniu, więc podróżni i ich bagaże przewiezieni zostali przez rzekę czółnami, poczem pociąg ratowniczy dowiózł ich do Saltillo.

Mocarski pierwotnie zamierzał [illegible]echać do Monterey. Wysiadł jednak już w Saltillo, postanawiając odbyć resztę drogi konno. Kotlina bowiem, ku której zdążał, położona była wśród wschodniej Sierra Madre, w kierunku południowym od Monterey. Chciał więc skrócić sobie drogę w przestrzeni, a przedłużając ją w czasie, zyskiwał tyle, że przywyknie do konia — rozumował. Nie chciał się jednak przyznać przed sobą nawet, że właściwym powodem zmiany celu podróży koleją była miss Ethel. Prostolinijna i energiczna Amerykanka, zakochawszy się w młodym Polaku, postanowiła go sobie zdobyć i wcale się z tem nie kryła. Jerzemu ta natarczywość była przykra. I dlatego głównie cichaczem opuścił w Saltillo pociąg, kupił dobrego konia i wyruszył przez sawannę ku wschodowi.

Przedtem jednak, podobnie jak z Meksyku, wysłał depesze i listy do rodziców i ukochanej.

— Wrócę za miesiąc — pisał.

Jakżeż się mylił!

X.

— Sebastjano, Sebastjano! Każ mi osiodłać Białonóżkę!

Zażywny, pełen powagi majordomo przerwał rozmowę z stojącym obok peonem i odwrócił się w stronę, skąd dochodził głos. Na werandzie stała młoda dziewczyna. Męski, europejski strój do jazdy konnej korzystnie podkreślał linję jej smukłej postaci. Rządca patrzał na nią z widocznym zachwytem.

— W tej chwili, sennorito — odkrzyknął. — Czy mam towarzyszyć panience?

— Nie radzę, mój staruszku — zawołała z uśmiechem. — Chcę pohasać, a ty nie lubisz szybkiej jazdy.

— Ha, starość nie radość. W takim razie pojedzie Enrico. Enrico, Enrico, konia dla sennority! Pojedziesz z panią.

Złotowłosa dziewczyna, trzepiąc pejczą po cholewach swych butów, rozglądała się po dziedzińcu. Był bardzo obszerny, prawie ogromny. Z dwuch stron odgradzał go od sawanny wysoki mur, którego jeden szczyt dotykał zabudowań gospodarczych, pobudowanych z gliny i budynków mieszkalnych służby, zaś drugi — — jednopiętrowego pałacyku. Okna parteru były położone wysoko i opatrzone żelaznemi kratami. Całość robiła wrażenie forteczki. W istocie, hacjenda del Erino niejeden raz, w przeszłości, była nawiedzana przez nieproszonych, a krwi żądnych gości: Indjan lub niemniej od nich dzikich i okrutnych desperados. Jej mury i blachą okuta brama nosiły liczne ślady zaciekłych szturmów. Lecz od szeregu lat nikt nie zakłócił spokoju na terenach folwarku. Terenem tym był rozległy step, na którym, w znacznej odległości od hacjendy, pasły się konie i stada bydła. Pieczę nad stadami miało kilkudziesięciu konnych pastuchów, ku którym popędziła w pełnym galopie młoda właścicielka hacjendy. Vaquerowie powitali swą panią radosnemi okrzykami.

— Cóż chłopcy, wszystko w porządku? — spytała, wstrzymując konia.

— Chwała Bogu, wszystko w porządku, sennorito — odpowiedział starszy vaquero. — Posuwamy się zwolna ku północy, bo tam pasza lepsza. Czy sennorita zechce obejrzeć stada? Podobno Don Alfonso zamierza sprzedać część bydła i koni? Możnaby. Stada są już zbyt liczne.

Tak gawędząc, vaquero wiódł Ellen od stada do stada, wskazując na piękniejsze sztuki. Był z nich specjalnie dumny, gdyż pod jego to bezpośrednią pieczą pozostawały te setki koni i bydła. Czuł się poniekąd ich współwłaścicielem.

Ellen, pożegnawszy pasterzy, zwróciła konia na południe, gdzie przez dolinę wił się spływający z gór strumień. Nie wysychał prawie nigdy, co umożliwiało ojcu Ellen zamienienie stepu w tem miejscu na uprawną ziemię, obsianą przeważnie kukurydzą. Nie brakło wszakże zagonów z warzywem, a także kęp wielobarwnych kwiatów. Opodal leżała mała wioska, którą zamieszkiwali z swemi rodzinami robotnicy zatrudnieni przy uprawie ziemi. Byli to niemal wyłącznie Indjanie lub mieszańcy Metysi.

Objazd obszernych włości zajął Ellen kilka godzin czasu. Gdy wracała do hacjendy, słońce już chyliło się ku zachodowi. Rzuciwszy okiem w tę stronę, Ellen ujrzała jeźdźca, który, przynaglając konia do biegu, usiłował ją doścignąć. Przysłoniła oczy ręką.

— Hola, toż to mój miły kuzynek! — zawołała. — Ciekawam, gdzie on się wałęsał przez cały ten tydzień.

Poleciła peonowi wrócić do hacjendy, zaś sama wstrzymała konia. Alfonso nadjechał po kilku minutach.

— Dobry wieczór, Ellen! — zawołał.

— Dobry wieczór! A gdzież to mój piękny kuzyn bywał?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Anarchja budowlana w Gdyni.

Gdynia powinna być i poniekąd jest „oczkiem w głowie“ Polski. Śledzimy z uwagą i radośnie jej rozwój, pragniemy, by corychlej stała się wielkiem i pięknem miastem portowem i przeto szczerze bolejemy, widząc różne a często wielkie braki i niedomagania w dziele rozbudowy miasta. „Goniec Nadwiślański“ zwracał uwagę na nie już wiele razy, to samo czyniły inne pisma polskie, a jednak, jakoś nie widać poprawy stosunków.

Stwierdza to znany publicysta i dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej, p. A. Uziembło, który w „Głosie Prawdy“ słusznie woła: „Czas już na ukręcenie anarchji budowlanej w Gdyni!“

„Buduje się tandetnie, źle, niewygodnie, brzydko — pisze p. A. Uziembło. — Dworzec — stwierdza autor — to **ciasna i ciemna buda,** naprawdę i wysoce kompromitująca. Bank Polski sięgnął po natchnienie do czasu **najhaniebniejszego upadku architektury z drugiej połowy zeszłego stulecia,** ozdabiając się do tego niesłychanemi wysortowanemi obeliskami, taczającemi się na kulkach niby niedźwiadki na arenie cyrku. Gmachy „Żeglugi Polskiej“, Instytutu Meteorologicznego, Zarządu Budowy Portu i kolonja rybacka, a więc budowle, przedewszystkiem rzucające się w oczy przybywającym od strony morza, aczkolwiek każda z osobna posiada pewne walory „razem przecie — stwierdza autor artykułu — **w tem zestawieniu tworzą tak nikczemnie rażącą kakofonję, że naprawdę, gdyby kto sto lat myślał — jeszcze by nie wymyślił skuteczniejszego sposobu oszpecenia miasta.**“

„Za instytucjami rządowemi szedł **samorząd** miejscowy, wyprawiając poprostu **niesamowite harce barbarzyństwa i złego smaku.** Rada miejska, dom dla urzędników — to były dopiero nieśmiałe próby. Ale kiedy się pokazało, że skandale te nie grożą ich autorom — popełniono coś tak niesłychanie jak **strażnicę pożarną.** Dziś już ta niepotrzebna nikomu pseudo-wieża zasłonięta jest przez sąsiadujące z nią kamienice tak, że nie może służyć absolutnie do niczego. Ale szpeci miasto istotnie w sposób karygodny.

Za samorządem idą prywatne jednostki. Czy domy są trwałe, czy nie, mało nas w gruncie rzeczy obchodzi. Owszem, wolimy, że nie są zbyt solidne — niech „pierwsze koty“ jaknajprędzej „pójdą sobie za płoty“ — gorzej wszakże jest, że niejednokrotnie są one niebezpieczne. Jeżeli w czteropiętrowej kamienicy mamy klatkę schodową drewnianą — to już sprawa nieco poważniejsza, na którą zezwolić nie można. A nie zezwolić **nie można,** gdyż Gdynia, jako terytorjum byłej dzielnicy pruskiej nie podlega ustawie budowlanej. I tu spotykamy się z przeoczeniem, popełnionem przez całe społeczeństwo. Wolno było odłożyć wprowadzenie ustawy budowlanej wszędzie — tylko nie w mieście, które powstaje, które jest „in statu nascendi“, które powinno się kształtować od początku na podstawie praw rządzących w Rzeczypospolitej. Pozostawienie w Gdyni ustawodawstwa dawnego było i jest błędem fatalnym — który należy jaknajprędzej naprawić.

„Na tle tego całego bezhołowia budowlanego poprostu cudownie odbijają **gmach poczty** i stawiana obok niego **siedziba Banku Gospodarstwa Krajowego.** Cechuje je prostota, umiar artystyczny — spokój i powaga. Dalekie od wszelkiej pretensji, posiadają one szlachetną lekkość — a przedewszystkiem znać w nich opanowanie materjału, z którego są wznoszone i poczucie celu, jakiemu mają służyć. W Gdyni są to poprostu rewelacje, zapowiadające, że z tego chaosu powszechnego może istotnie coś się wyłoni.

Gdynia dziś, to las rusztowań, to sterczęce wszędzie nagie, po większej części nieotynkowane mury, to zaczątek dopiero tego, co ma być za kilka lat. Nie tragizujemy też dotychczasowych uchybień, ani rozdzieramy szat nad błędami. Wskazujemy jedynie na fakt, że anarchję budowlaną należy tam ukrócić w sposób stanowczy i bezwzględny. Gra idzie o wielką stawkę. Chodzi tu o reprezentację naszej kultury nazewnątrz, a co ważniejsza — na wewnątrz.

# Rozpusta i demoralizacja w Sowietach.

**Ryga,** 13. 9. Z Moskwy donoszą, że komitet centralnej partji komunistycznej wydał okólnik do organizacji lokalnych, którym zwraca uwagę na niesłychane ciężkie położenie młodzieży żeńskiej, tak pracującej w fabrykach, jak i uczącej się w wyższych uczelniach sowieckich.

Okólnik stwierdza wyzyskiwanie młodych dziewczyn w fabrykach oraz masowe wypadki zniewalania ich przez zajmujących kierownicze posady komunistów.

Procent kobiet, uczących się w wyższych uczelniach, corocznie maleje. Zmniejsza się również udział kobiet w organizacjach komunistycznych. Komitet centralny nawołuje do obrony interesów znajdującej się w ciężkiem położeniu młodzieży żeńskiej i zaleca zwalczanie atmosfery demoralizacji i rozpusty.

# Wiedeń pod strachem nowej krwawej tragedji.

**Heimwehra i Schutzbund przygotowują się do walnej rozprawy.**

**Wiedeń,** 13. 9. W tutejszych kołach politycznych obawiają się groźnych krwawych starć między bojówkami stronnictw mieszczańskich, Heimwehrą, a socjalistycznym Schutzbundem. Obie organizacje przygotowują się gwałtownie do ostatecznej rozprawy. Napięcie między stronnictwami chrześcijańsko-socjalnem a socjalno-demokratycznem coraz bardziej wzrasta. Na dzień 7 października został zwołany zjazd Heimwehry do Wiener-Neustadt, które jest domeną socjalistów. Socjaliści uważają zwołanie zjazdu Heimwehry do Wiener-Neustadt za prowakację i zapowiadają kontr-demonstrację Schutzbundu. Obawiają się, iż 7-go października powtórzą się wypadki ub. roku.

# Bezczelny spisek przeciw Polsce

**przygotowali ukraińcy z osławionym szpiegiem gen. Gajdą, do spółki z nacjonalistami niemieckiemi.**

**Praga,** 13. 9. Organ legjonistów czeskich, Narodni Oswobożeni“, donosi o wykryciu niesłychanego skandalu politycznego.

Według informacyj, ogłoszonych w tem piśmie, grupa faszystów czeskich, na których czele stoi osławiony b. generał Gajda, podpisała w grudniu roku ub. umowę z grupą emigrantów ukraińskich, na których czele stoi niejaki Ostranisa, zobowiązując się w razie objęcia władzy w Czechosłowacji do oddania do dyspozycji Ostranicy Rusi Podkarpackiej, w celu utworzenia tam legjonów ukraińskich.

Wytworzone w ten sposób wojsko ukraińskie miałoby wkroczyć do Małopolski wschodniej, wznieść tam ruch zbrojny, oderwać tę część kraju od Polski, a potem zwrócić się przeciw sowietom.

Ostranica, do którego grupy przyłączyli się byli członkowie dyrektorjatu ukraińskiego, Makarenko i Szwec, przyrzekł faszystom czeskim wyjednać za to od hitlerowców subwencje w sumie pół miljona marek niemieckich.

# Podpalenie mostu kolejowego

**na szlaku Żabinki—Kobryń.**

**Brześć** n. B. W ub. wtorek, o godzinie 2-ej nad ranem, najniespodziewaniej przed przyjściem pociągu osobowego w stronę granicy, zaczął płonąć most drewniany na 12-ym kilometrze między stacjami Żabinka—Kobryń. Ogień w porę zauważono i przy pomocy nadbiegłej służby kolejowej zalano wodą z rzeczki.

Przypuszczają też, że most został podpalony przez nowouformowaną bandę dywersyjno-szpiegowską, która w ostatnich czasach objawiła dużą ruchliwość. Policja jest już na tropie podpalaczy.

Mimo częściowego spalenia się mostu drewnianego przerwy w ruchu nie było, gdyż natychmiast podwieziono nowe podkłady i belki i most doprowadzono do porządku.

# Tajemnicze zamordowanie jubilera

**w Radomiu.**

**Radom,** 13. 9. Przedwczoraj zamordowano jubilera Pitelmana, zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej.

Morderstwa dokonano w niezwykle tajemniczych okolicznościach. Policjanci, którzy około południa wkroczyli do mieszkania, zamkniętego od wewnątrz, ujrzeli Pitelmana leżącego na podłodze ze związanemi rękami i nogami, zakneblowanemi ustami. Gardło jego było związane paskiem. Nie zauważono żadnych śladów rabunku.

# Nieudała się ucieczka.

**Wilno.** W rejonie Stołpców jakiś tajemniczy osobnik usiłował w nielegalny sposób przedostać się do Rosji sowieckiej. Na okrzyk: „stój!“ osobnik salwował się ucieczką. Padły strzały. Zbieg został zabity na miejscu. Okazało się, że był to znany komunista, niejaki B. Ozierski.

## Kronika telegraficzna.

### ZDERZENIE POCIĄGÓW NA LINJI RZYM—MEDJOLAN.

**Medjolan, 13. 9. Pociąg kurjerski Rzym—Medjolan padł ofiarą katastrofy. Od pociągu towarowego oderwało się 13 wagonów i potoczyło się po torze kolejowym. Hamulcowy pociągu towarowego spostrzegł niebezpieczeństwo. Widząc nadchodzący pociąg kurjerski z Rzymu, zdążający w kierunku oderwanych wagonów z szybkością 90 km. na godzinę, dawał różne znaki kierownikowi parowozu pociągu pospiesznego, który te sygnały zauważył. Mimo to nastąpiło zderzenie. 4 wagony towarowe zostały rozbite. Również dwa wagony osobowe pociągu kurjerskiego uległy uszkodzeniu. Kilka rozbitych wagonów stanęło w płomieniach. Parowóz pociągu pospiesznego został zupełnie rozbity. Na szczęście, podróżni, wobec zmniejszenia szybkości pociągu kurjerskiego, nie nie ucierpieli.**

### TURCJA UZNAŁA KRÓLA ALBANJI.

**Belgrad, 12. 9. Donoszą z Angory, że turecki minister spraw zagranicznych w oświadczeniu albańskiemu charge d'affaires uznał koronację Achmeda Zogu I królem Albanji.**

### EMISARJUSZ SOWIETÓW ARESZTOWANY NA ŁOTWIE.

**Ryga, 13. 9. Łotewska policja polityczna aresztowała w chwili przekraczania granicy sowiecko - łotewskiej wybitnego komunistę, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. — Współpracownikom pism sowieckich zakomunikowano jedynie, iż aresztowany osobnik jest emisarjuszem międzynarodówki komunistycznej i usiłował przekroczyć granicę łotewską w celu nawiązania kontaktu z łotewską partją komunistyczną. Przy aresztowanym znaleziono papiery, z których wynika, iż komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej usiłuje wywołać na Łotwie ponowne rozruchy.**

### NIEUDAŁY LOT POD BIEGUNEM.

**Ryga, 13. 9. Tass donosi, że wczoraj lotnik Czuchnowski wyleciał na poszukiwania Amundsena i grupy Alessandri, ale wskutek silnego wiatru musiał wrócić na pokład okrętu „Krassin“.**

### BITWY Z POWSTAŃCAMI NA BIAŁEJ RUSI.

**Moskwa, 12. 9. Prasa sowiecka donosi o zlikwidowaniu przeciwsowieckiego powstańczego oddziału atamana Karewa przez ekspedycję karną G. P. U. w powiecie Brżańskim na Białorusi sowieckiej. Podczas tej likwidacji Karewa i jego zastępcę Gołowanowa zabito.**

**Swój do swego!!!**

# Grecja pod znakiem straszliwej epidemji.

**Cała Grecja przedstawia jeden wielki obóz szpitalny. — Straszliwa epidemja gorączki, która rzuca się na całą ludność. — Ruch w miastach zamarł. — Środki zaradcze celem stłumienia epidemji. — Czy uda się zapobiec rozszerzeniu epidemji na inne państwa europejskie?**

(Własna służba korespondencyjna.)

**Ateny,** wrzesień 1928.

Cała Grecja stoi ostatnio pod znakiem silnej epidemji gorączkowej, przypominającej najzupełniej straszliwe okresy, jakie w odległej przeszłości przeżywa ludzkość w czasach najgroźniejszego szerzenia się zarazków cholery i tyfusu.

Stolica Grecji, Ateny, oraz cały szereg miast prowincjonalnych, zmieniły się formalnie w wielkie szpitale, w których z trudem znajdują pomieszczenie liczne ofiary szalejących zarazków. Niema, zdaje się, w ważniejszych miastach greckich ani jednej rodziny, w którejby ktoś z najbliższych nie zachorował i nie podpadł pod silne działanie gorączki. O rozmiarach epidemji świadczą najlepiej cyfry, które wykazują, że w samych tylko Atenach i porcie Pireusie zanotowano w ciągu ostatnich dwuch tygodni około 350.000 wypadków choroby. W miastach prowincjonalnych liczba chorych jest również odpowiednio wysoka. Głównem ogniskiem epidemji są Ateny i przyległe okolice. Najsłabiej ujawnia się epidemja w Salonikach oraz w miastach: Sarres, Edessa i Arfa.

Liczne fabryki oraz zakłady przemysłowe zmuszone były skutkiem epidemji wśród robotników wstrzymać zupełnie pracę, tak że naogół życie gospodarcze zupełnie prawie zamarło. Kina i teatry stoją puste, wzbronione są wszelkie publiczne zebrania. Tak zatem zatamowała epidemja całe życie w Grecji.

Na szczęście procent śmiertelności wśród chorych jest stosunkowo nizki i wynosi niecały jeden procent. Organizmy wytrzymują naogół działanie grączki i po kilkudniowej walce przychodzą znowu do zdrowia. Jedynie starcy, dzieci, oraz chorowici nie są w stanie przeciwstawić się niszczycielskiemu działaniu epidemji i w tych sferach wypadki choroby kończą się naogół śmiercią.

Epidemja i jej zarazki są narazie niezbadane i dlatego walka z nimi jest trudna. Choroba objawia się w ten sposób, że najpierw odczuwa chory ogólne osłabienie i łamanie, charakterystyczne również i dla influenzy, poczem objawiają się bóle żołądkowe i następuje gorączka, która powoduje wysypkę na całym ciele. Epidemja ta znana była dotąd w Egipcie i w Małej Azji i stamtąd prawdopodobnie została do Grecji przywleczona.

Mimo że wielu najwybitniejszych członków rządu podpadło również pod działanie epidemji (zachorował również szef rządu greckiego Venizelos) prowadzona jest przez władze energiczna akcja celem zwalczenia choroby. Wobec tego, że większość lekarzy greckich w czasie leczenia zaraziła się i uległa również chorobie, sprowadzono pomoc lekarską z Anglji i Francji. Główny nacisk skierowano na to, ażeby epidemja nie przedostała się z Grecji do innych państw europejskich. W portach, utrzymujących kontakt z zagranicą, oraz w punktach nadgranicznych, roztoczono specjalnie silną kontrolę. Kontroluje się również apteki, ażeby zapobiec zwyżce cen za lekarstwa. Utworzono 30 specjalnych zakładów, które dniem i nocą pracują nad fabrykacją sztucznego lodu dla chorych.

W kolach monarchistycznych, które przy niedawnych wyborach poniosły silną klęskę, starano się epidemję użyć za narzędzie do agitacji. I tak wśród mas chłopskich rzucano twierdzenia, jakoby obecna choroba była „karą bożą“ za znieważenie i wyrzucenie dynastji królewskiej z Grecji. Rząd republikanów stłumił jednak szybko tę agitację.

Dzięki zarządzeniom obronnem, wydanym w ostatnich dniach, epidemja zaczyna nieco słabnąć. Władze dążą energicznie do zupełnej jej likwidacji. Trzeba będzie jednak dużo wysiłków, zanim wyrównają się straty, wywołane przez epidemję, oraz zanim, zahamowane przez chorobę, życie wróci do dawnego tempa.

Ta nowa — po niedawnem straszliwem trzęsieniu ziemi — tragedja narodu greckiego wywołuje wszędzie żywe współczucie.

**Kaz. Mir—ski.**

# Antypaństwowa agitacja posłów ukraińskich.

**Namawiają spokojną ludność do buntu przeciw państwu.**

**Lwów.** Antypaństwowa polityka posłów ukraińskich zaczyna wydawać bardzo gorzkie dla państwa polskiego owoce. Radykalny poseł ukraiński Mikołaj Bogucki wywołał strajk dzieci szkolnych w Zarajsku w powiecie samborskim, nawołując miejscowych gospodarzy do wypędzenia ze wsi miejscowej nauczycielki, polki, p. Kucielówny.

Rozagitowani chłopi oświadczyli Kucielównej, że przestają posyłać do szkoły swoje dzieci i żądają jej ustąpienia i przysłania na jej miejsce nauczycielki ukrainki.

Równocześnie za wskazówkami posła Boguckiego wysłano pismo tej samej treści do kuratorjum szkolnego.

Równocześnie doszło do buntu we wsi Wybuchów, w powiecie brzeżańskim. Agitatorzy „Undo“ zaaranżowali na cześć posła ukraińskiego Celewicza przyjęcie po wsiach z bramami trumfalnemi i banderjami. Miarą podniecenia, jakie zapanowało dzięki wystąpieniu dr. Celewicza, było zajście we wsi Wybudów. Rozagitowani włościanie wbrew osobistemu zakazowi komisarza starostwa, dr. Pazurkiewicza, urządzili zgromadzenie przy użyciu siły fizycznej, przyczem poturbowano miejscową policję.

W rezultacie aresztowano następnego dnia 10 osobników, między in. studenta Borodajkę.

# Spółdzielcze kursy korespondencyjne.

Dwa lata istnienia Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych utwierdziły nas w przekonaniu, iż forma dokształcania się zawodowego zapomocą kursów korespondecyjnych, jest w naszych warunkach jedynie dostępną, a przedewszystkiem dogodną formą nauczania.

Szkoła korespondencyjna nie krępuje uczestników, ani co do czasu, ani co do miejsca, gdyż polega na tem, że uczestnik otrzymuje wykłady w odbitce maszynowej — wykład ten służy do wyjaśnienia materjału zawartego w podręczniku lub uzupełnia go. Wyznaczone ćwiczenia oraz zadania, które uczestnik musi przerobić i przesłać wykładowcy, daje możność przekonania się o tem, czy dany materjał został dobrze zrozumiany, przerobiony, w razie złego rozwiązania zadań, uczestnik obowiązany jest ponownie przerobić go. Szkoła korespondencyjna wytrwałym, chętnym i pracowitym ludziom może całkowicie zastąpić szkołę ustną.

Dzięki swej formie nauczania, a przedewszystkiem dzięki zrozumieniu potrzeby kształcenia się i dokształcania się zawodowego — Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne rozwijają się doskonale, służą przytem wyśmienicie dobru jednostek z niej korzystających i dobru sprawie społecznej — spółdzielczości

Przez dwa tegoroczne zjazdy spółdzielcze — XVI Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej i X Zjazd Pracowników Spółdzielczych zostały jednomyślnie powzięte uchwały zmierzające do stabilizacji kwalifikacyj pracowników spółdzielczych. — Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne uznano jako pierwszy szczebel w naszem szkolnictwie spółdzielczem, następny — to krótkoterminowe kursy ustne, repetycje i egzamina. Wten więc sposób został całkowicie ustalony sposób dokształcania zawodowego pracowników już zatrudnionych. Rezolucje wspomnianych zjazdów podkreśliły jednocześnie konieczność szybkiego załatwienia tych spraw, to też spodziewać się należy w roku szkolnym 1928-29 masowego zgłaszania się na Kursy. Tembardziej, iż nauka na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych została udostępnioną pracownikom spółdzielczym, zatrudnionym w spółdzielniach należących do Związku, przez przyjęcie na siebie ze strony spółdzielni obowiązku ponoszenia kosztów nauki.

W rozpoczynającym się roku szkolnym — Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne — wprowadzają podział programu na grupy: grupa dla pracowników sklepowych i magazynowych, grupa dla buchalterów i pracowników biurowych i grupa dla kierowników spółdzielni. Osoby życzące otrzymać świadectwa kwalifikacyjne; obowiązywać będzie całkowicie program danej grupy. Program kursów obejmuje zagadnienia zarówno z teorji jak i praktyki spółdzielczości.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Kursów (Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. pocz. 38). Rok szkolny 1928-29 rozpoczyna się dnia 1 października.

**Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański“**

# Ze świata.

**Zniesienie wiz paszportowych pomiędzy Włochami a Niemcami.**

Między rządem włoskim a niemieckim zawarta została ostatnia umowa, mocą której w ruchu granicznym pomiędzy Niemcami a Włochami znosi się wizy paszportowe. Z dniem 15 września wystarcza dla przekroczenia granic tych państw posiadanie jedynie dowodu osobistego.

**Jubileusz kawy.**

W bieżącym roku przypada w całej Europie jubileusz 40-lecia kawy. 400 lat minęło już, odkąd poraz pierwszy wprowadzono do Europy ziarna kawy i odkąd kawa stała się codziennym napojem ludności europejskiej. Zewzględu na olbrzymią popularność, jaką sobie wszędzie zdobyły ziarna kawy, należy przypuszczać, że ten niezwykły jubileusz wywoła wszędzie odpowiednie wrażenie. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że największe plantacje kawy znajdują się w południowej Ameryce, a zwłaszcza w Brazylji i stamtąd głównie idzie cały eksport kawy do Europy.

**Postęp techniczny w Watykanie.**

Stolica apostolska w Rzymie zaczyna coraz bardziej iść po linji postępu technicznego i stosować zaczyna w murach Watykanu wszystkie prawie ważniejsze nowoczesne zdobycze techniczne. I tak niedawno z zainteresowaniem podawano sobie wiadomość, stwierdzającą, że w Watykanie postanowiono wprowadzić w użycie telefony. I tak poszczególne budynki stolicy apostolskiej połączone zostały telefonicznie z centralą telefonów w Rzymie, a przez to również i z całym niemal światem. — Prace nad instalacją telefoniczną kontrolował osobiście papież, śledząc z zainteresowaniem budowę kabla, instalowaną przez inżynierów.

**Kongres zegarmistrzów w Wiedniu**

W pierwszych dniach września odbył się we Wiedniu wielki kongres zegarmistrzów, na który przybyli zegarmistrze z całej Austrji. Nie brak było również delegatów zagranicznych. Na kongresie omawiano ostatnie ulepszenia w zakresie budowy zegarków. Niektórzy delegaci przywieźli z sobą niezwykle ciekawe i skomplikowane okazy zegarów nowoczesnych i staroświeckich.

**Nieboszczyk wstał przed pogrzebem**

Niezwykły ten wypadek wydarzył się niedawno w Marokko. Oto przed kilku dniami uległ jeden z tamtejszych mieszkańców atakowi sercowemu. Lekarze orzekli śmierć. przeto rodzina przystąpiła natychmiast do przygotowania pogrzebu rzekomo zmarłego. W chwili jednak, gdy niedoszłego nieboszczyka kładziono do trumny i chciano przybić wieko, obudził się on nagle i gwałtownie zeskoczył z niezbyt miłego miejsca w trumnie. Wywołało to popłoch wśród wszystkich zebranych, którzy szybko rozbiegli się na wszystkie strony. Niedoszły nieboszczyk powrócił po kilku dniach zupełnie do zdrowia.

# ŻYCIE KOBIECE

## Amazonka Północnych Chin.

Chińska kobieta — w naszem wyobrażeniu — to maleńka, filigranowa figurynka, nosząca jakieś poetyczne imię w rodzaju „Pachnąca gałązka“, albo „Promyk gwiazdki porannej“, z trudem poruszająca się na maleńkich zniekształconych stopach, bezradna, powolna rozkazom wszechmocnej tradycji odwiecznej i tyranji męża.

Ten obraz, stworzony zresztą przeważnie przez mało odpowiadające rzeczywistości chwili powieści angielskie, zachował zaledwie parę rysów wiernych, gdyż mimo wszystkie przewroty i fermenty, rodzinne życie w Chinach uległo niewielkim zmianom, wszakże w zasadzie uległo o tyle radykalnej zmianie, że stanowisko kobiety chińskiej w swem otoczeniu i społeczeństwie uległo radykalnej zmianie. Emancypacja chińskiej kobiety szybkimi krokami idzie naprzód i z poetycznej figurynki zostanie zapewne już wkrótce jena wspomnienie. Chiny północne, konserwatywne jeszcze na wskróś, obawiają się wszelkiego nowatorstwa i walczą przeciw utworzeniu tej misternej klatki obyczajów, rytuału, w której kobieta chińska przebyła setki wieków.

### NADINA CHWANG.

Tem bardziej niezwykłą jest historja życia Nadiny Chwang, młodej chinki, która w życiu politycznem Chin północnych zajęła obecnie odpowiedzialne i wybitne stanowisko.

Nadina Chwang, którą obecnie nazywają „Aamazonką Chin Północnych“, ma zaledwie 25 lat.

Jest ona dyplomowanym pilotem lotniczym, podobno bardzo dobrym, posiada stopień pułkownika wojsk lotniczych Chin, pozatem zaś jest od lipca ubiegłego roku oficjalnym „doradcą prawnym“ premjera rządu Chin północnych. Pan Fu, — Zwłaszcza ta ostatnia nominacja wywołała w konserwatywnych sferach mandarynów istną rewolucję.

Wysoki ten urząd nie jest wszakże pierwszym, jaki mimo swego młodego wieku zajmowała Amazonka skośnooka. W roku 1925 towarzyszyła w charakterze urzędowym generałowi Lu-Jo w jego podróży z misją specjalną do rządów Anglji, Francji i Belgji.

Nadina Chwang włada znakomicie kilkoma językami europejskimi, jest au courant wszystkich spraw gospodarczych i politycznych, związujących interesy Chin z zagadnieniami polityki europejskiej, pozatem obdarzona jest podobno wybitnemi zdolnościami dyplomatycznemi — wszystkie te zalety czynią z młodej chinki jedną z najpoważniejszych figur życia politycznego Chin. Ostatnio Nadina Chwang jest nawet wysylana jako kandydatka na stanowisko posła przy jednem z państw europejskich.

Korespondentka „Neue Freie Presse“, lady Drummond, odwiedziła Nadinę Chwang w jej gabinecie w Pekinie i w intersującym artykule opowiada o tej niezwykłej „Amazonce Chin Północnych“ szereg ciekawych szczegółów.

Nadina Chwang jest córką wykształconego i liberalnego bogatego chińczyka, Chwang Li Chou, który spędził 10 lat w Hiszpanji i ożenił się z hiszpanką. Nadina urodziła się w Madrycie i mając lat 12 pojechała dopiero do Chin. W szkole chińskiej nauczyła się języka swoich przodków, pokochała swój naród i postanowiła poświęcić pracę całego swego życia na wydobycie swego narodu z mroków średniowiecznej tradycji, która hamowała rozwój i postęp tak zdolnego i pracowitego narodu. Dalsze studja odbyła w Europie w uniwersytetach angielskich, wybierając z góry zawód polityczny. Naukowe prace i działalność polityczna nie przeszkadzają jednak Nadinie Chwang prowadzić tryb życia, w którym jest dość miejsca i na sport i na życie towarzyskie. Nadina Chwang jest bożyszczem młodych chinek. Widzą w niej one uosobienie prawdziwej, wyzwolonej z odwiecznego jarzma „figurynki“, która chce być żywym i pożytecznym członkiem swego społeczeństwa. Popularność jej jest tak wielka, że istnieje moda uczesania, stroju, kołnierzyków itd. „a la Nadina Chwang“.

Popularność zasłużona i zaszczytna!

*

**Elegancka suknia wieczorowa.**

Suknia wieczorowa była kiedyś przywilejem zimy; z nastaniem chłodniejszej pory roku rozpoczynały panie zaopatrywać się w mniej lub więcej eleganckie suknie na wieczory taneczne. Młode panienki i młode mężatki nieraz tygodnie całe, łamały sobie główki nad trudnym pytaniem: biała, różowa, czy jasno-niebieska? Gdyż inne kolory nie wchodziły prawie wcale w rachubę. Rzecz pewna, że i dziś jest dość trudno wybrać sobie ładną i gustowną sukienkę, aczkolwiek suknie wieczorowe nie są już dziś czemś nadzwyczajnem, są takie jak wszystkie inne, tylko bez rękawów i z fantazyjnemi ozdobami i spiczasto skrojonem dołem sukienki.

Rysunek nasz przedstawia kilka pięknych wzorów, które niewątpliwie przypadną do gustu naszym paniom.

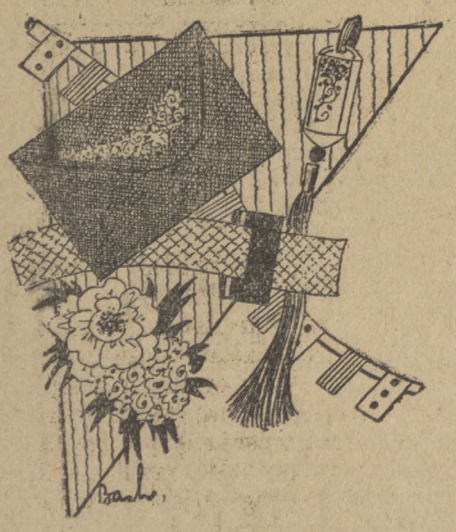

### RÓŻNE PIĘKNE RZECZY.

przedstawia nasz mały szkic: torebkę brokatową z ozdobnymi motywami wyszywanemi w matowych kolorach i szereg innych a przedewszystkiem całkiem nowego rodzaju pasek i przepiękne bukieciki kwiatów, które szczególnie uwydatniają piękność eleganckiej sukni.

## Złote myśli.

Plemię czukczów żyjące w północno-wschodniej Syberji, mimo że żywi wielką cześć dla starców, dusi ich, gdy stają się do pracy niezdolni.

*

Mężczyźni mają w 1 milimetrze kubicznym krwi 5 miljonów, kobiety tylko 4 i pół miljona ciałek czerwonych.

## Kurs pielęgniarek i higjenistek społecznych.

Rozwijająca się, planowa akcja Kas Chorych województw poznańskiego i pomorskiego, mająca na celu pokrycie terenu swej działalności siecią stacyj sanitarnych i innych o charakterze ośrodków zdrowia — stwarzała konieczność przygotowania odpowiednio wyszkolonych sił fachowych, zdolnych do pełnienia trudnej i żmudnej pracy propagatorek hygieny i opiekunek zdrowia szerokich warstw ubezpieczonych.

Trud urządzenia kursów wziął na siebie Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu, który też poprosiwszy na prelegentów najwybitniejsze siły miejscowe, profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, docentów i znawców zakresu spraw, należących do zadań hygienistki, kurs taki przeprowadził.

Kurs ten odbywał się w czasie od 1 marca do 31 sierpnia br.

W dniu 1 września na sali Królowej Jadwigi odbyło się zaś uroczyste zakończenie i wręczenie świadectw 36 absolwentkom.

Praca na kursie dzieliła się na 2 zasadnicze działy: teoretyczny i praktyczny; słuchaczki pozatem zapoznały się z pracą wszelkiego rodzaju placówek hygienicznych i innych instytucji, z któremi będą w kontakcie przy pełnieniu swych funkcji. O skali wymagań świadczyć może fakt, że z pomiędzy 85 zgłoszonych kandydatek, po przeprowadzeniu ścisłej selekcji, pozostało i złożyło egzamin tylko 36 osób.

Moment ten podkreślił w przemówieniu swem podczas uroczystości zakończenia kursu naczelnik Wojew. Wydziału p. Wilczyński, który pozatem rzucił hygienistkom cały szereg wskazań na drogę pracy. Dodać bowiem należy, że w dniu ukończenia już wszystkie absolwentki miały przygotowane placówki, do których zaraz miały wyjeżdżać.

Komisja Egzaminacyjna składała się z pp. dyr. Barańskiego, jako przewodniczącego, nacz. Wilczyńskiego, dr. Rudkowskiego, prof. Jonschera, dr. Parczewskiego, radcy dr. Żmigroda i dr. Staroniewicza, dyrektora sanatorjum.

Wyniki egzaminu były następujące: wynik bardzo dobry — 4 słuchaczki, wynik dobry — 27 i wynik dostateczny — 5 słuchaczek.

Zakończenie kursu odbyło się w miłym nastroju przy kawie i ciastkach. Absolwentki kursu czeka trudna praca i wymagająca dużego samozaparcia się, nagroda dla nich będzie to, że — aby użyć słów prof. dr. Gantkowskiego — „mają możność czynienia dobrze społeczeństwu i podnoszenia godności stanu pielęgniarek i hygienistek w Polsce“.

### MODNE DROBIAZGI.

Eleganeje stroju wieczorowego uwydatniają pewne drobiazgi, które przedstawia nasz rysunek.

# Wiadomości potoczne

## GRUDZIĄDZ.

**W dniu imienin winszujemy:**
Dziś: piątek podwyższ.św.Krzyża
Jutro: sobota Nikodemowi
Wschód słońca godz. 5 m 35
Zach. godz. 6 m. 15.
Wschód księżyca godz 6 m. 46
Zachód godz. 7 m. 6.

### JUTRZEJSZY, NIEDZIELNY NUMER „GOŃCA NADWIŚLAŃSKIEGO“

**poświęcony Dziecku i Matce, ukaże się w objętości 28 stron i zawierać będzie szereg niezwykle ciekawych artykułów i prac wybitnych działaczy społecznych i znawców tej kwestji. Każda matka, każdy ojciec, wszyscy wychowawcy i obywatele, których obchodzi przyszłość narodu — winni przeczytać uważnie te prace.**

### OSOBISTE.

Znany działacz społeczny i narodowy, senjor sokolstwa, p. Kazimierz Gącerzewicz, ciężko zaniemógł. Wiadomość o tem wywołała wśród tak licznych przyjaciół chorego smutek i przygnębienie. Istnieje wszakże nadzieja, że p. Gącerzewicz wkrótce powróci do zdrowia, czego i my z całego serca mu życzymy.

### PODZIĘKOWANIE.

Pan inżynier Müller z Poznania złożył na ręce p. Stanisława Bronikowskiego 100 zł. dla biednych Konferencji św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża. Łaskawemu ofiarodawcy składa najserdeczniejsze Bóg zapłać!

**Zarząd.**

### WITAMY!

Wczoraj wieczorem powróciły te oddziały garnizonu grudziądzkiego, które brały udział w manewrach pod Łomżą. Dziś wieczorem wraca z manewrów w borach tucholskich cała dywizja. Nasi dzielni żołnierze wkroczą do miasta między godziną 7 a 8 wieczorem. Nie wątpimy, że grudziądzanie serdecznie powitają swoje pułki.

### PERS W POLSKIM KORPUSIE

Jak się dowiadujemy, syn posła Persji przy rządzie polskim, min. Asad - Chana, o którego pobycie w Grudziądzu donosiliśmy przed kilku dniami, jest członkiem Korpusu Kadetów w Chełmnie.

### BRUTALNY NAPAD

wykonało w środę 2 drabów, i to Antoni Łazowi, pochodzący z Miawy a mieszkający tu w ul. Nadgórnej 10, i jego godny kumpan Maks. Komrowski z Grudziądza a mieszkający w ul. Brackiej 5, na dwóch członków orkiestry dętej S.M.P. przy Farze. Gdy ci ostatni, i to Juljan Gehrke i Józef Krajnik, wracali o godz. 10 wiecz. z lekcji muzyki, wybiegli napastnicy z bramy domu przy ul. Chełmińskiej 3 czy 5 z sztachetą razem z gwoździmi i kastetem w ręku i zadali napadniętym, do tego trzymającym swe trąby, tak silne uderzenia w ramię, iż wykazują one wielkie sińce. Dodaje się, iż łobuzy w wieku około 20 lat, w języku niemieckim grozili, że po kolei pobiją wszystkich członków wymienionej orkiestry. Łotrzy pracują podobno w fabryce Herzfeld i Victorius, a jak słychać, należą do kościoła narodowego. Pobici byli u lekarza, który im wystawił świadectwo urazu cielesnego, a policja sprawą tą się zajęła, jest więc wszelka nadzieja, że napastnicy zostaną na przyszłość unieszkodliwieni.

### Z WARSZAWY DO GRUDZIĄDZA „NA GAPĘ“.

Pasterunek policji na dworcu przytrzymał wczoraj w pociągu warszawskim niejakiego Czesława Głucha zamieszkałego w Gdyni, który jechał z Warszawy do Grudziądza bez biletu kolejowego.

Pan Głuch widocznie głuchy na wezwania konduktorów kolejowych, miał zamiar zajechać „na gapę“ aż do Gdyni, niestety sztuka się nie udała.

### PRZEZ OTWARTE OKNO ZŁODZIEJ WYNIÓSŁ GARDEROBĘ.

W nocy z 12 na 13 bm. dokonano kradzieży z mieszkania p. Erny Scheierke zamieszkałej przy ul. Zamkowej nr. 31.

Nieznani osobnicy dostali się do mieszkania przez otwarte okno, które — zapomniano na noc zamknąć — przyczem skradli znaczną ilość garderoby i bielizny damskiej wartości przeszło 400 zł.

Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

### UTOPIŁ SIĘ W WIŚLE — CZY TYLKO ZMIENIŁ UBRANIE?

Wczoraj rano znaleziono na brzegu Wisły tuż obok góry zamkowej złożone na trawie ubranie męskie koloru siwego, żółte obuwie męskie części bielizny, szelki itp. oraz 4 butelki z lekarstwem i pudełko z maścią.

W ubraniu nieznaleziono żadnych dokumentów, niewiadomo więc, czy zachodzi tu ewentualność popełnienia samobójstwa przez utopienie się w Wiśle, czy też któryś ze złodziei ukradłszy nowe ubranie nie wymienił sobie, porzucając swoje stare.

Za ewentualnością popełnienia przez kogoś samobójstwa przemawiałoby znalezione przy ubraniu lekarstwo, być może więc, że ktoś chory tym sposobem chciał skrócić swój żywot.

Policja zwraca się z prośbą, aby jeżeli ktośkolwiek mógłby dać w tej sprawie wyjaśnienie, zwrócił się do Komendy Policji.

### ZŁODZIEJ NA CZTERECH KOŁACH.

Onegdaj w nocy nieznany osobnik zakradł się na podwórze domu przy ul. Dworcowej 14, gdzie skradł cztery koła od wózka, który był własnością Urzędu Odcinka Drogowego P. K. P.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że kółka skradzione zostały przez kogoś, komu potrzebne były do prywatnego użytku, gdyż trudno przypuszczać, aby któryś z zawodowych złodziei zadawał sobie tyle trudu, zdejmując kółka z wózka.

### STRZELANIE BRACTWA STRZELECKIEGO.

Aby umożliwić uczestniczenie w strzelaniu i tym członkom, którzy w poniedziałki przychodzić nie mogą, — odbędzie się **następne strzelanie w niedzielę, dnia 16 bm. od godz. 3-ej pop.** Wystawione będą tarcz orderowa, kubkowa, srebrna, pieniężna i próbna.

W strzelaniu tem winni wszyscy członkowie brać udział. Sztucery na miejscu do wypożyczenia. Zarząd.

### KLUB SPORTOWY „WISŁA“ GRUDZIĄDZ

podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż dziś w piątek, dnia 14 bm., odbędzie się w lokalu klubowym u p. Nowaczyńskiego (restauracja „Zaciszę“), o godz. 8-ej wieczorem, pogadanka klubowa. Ze względu bardzo ważnych spraw, m. in. wyjazd drużyny na zawody piłki nożnej w niedzielę do Torunia, przybycie wszystkich członków konieczne.

### Z życia naszych Towarzystw

rt) **Zebranie tow. śpiew. „Echo“.** Podaje się do wiadomości wszystkim członkom tow. śpiewackiego „Echo“, że zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dn. 14 bm. w hotelu pod Złotym Lwem. Wobec ważnych spraw, jakie będą poruszone na zebraniu, Zarząd uprasza o liczny udział członków i sympatyków towarzystwa.

### Giełda pieniężna.

**DEWIZY.**

**Warszawa, 13. 9. (AW).** Holandja 357.40, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.42½, Szwajcarja 171.62½, Wiedeń 125.62, Włochy 46.62. Tendencja utrzymana.

**WALUTY.**

**Gdańsk, 13. 9. (AW).** Za 100 zł. loco Gdańsk 57.78—57.93, przekaz na Warszawę 57.76—57.90.

### Giełda towarowa.

**ZIEMIOPŁODY.**

**Warszawa, 13. 9. (AW).** Żyto 37.25—38, pszenica 47—48, jęczmień browarowy 36.50—37, na kaszę 33—34, owies jednolity 36.50—37, otręby żytnie 25—25.50. Tendencja spokojna. Zaofiarowanie dostateczne.

**Nie** popieraj polskim groszem obcych

# Drugi oszust podatkowy Kembrowski aresztowany.

**Afera nadużyć podatkowych zatacza coraz szersze kręgi.**

W numerze 206 „Gońca Nadwiślańskiego“ pisaliśmy o aresztowaniu oszusta podatkowego **Reimana,** który wspólnie z urzędnikiem Urzędu Podatkowego **Kembrowskim** popełnili nadużycia w **Kasie Skarbowej,** dotyczące wpłat podatkowych.

Sędzia śledczy, prowadzący tą sprawę **wydał nakaz aresztowania drugiego oszusta podatkowego Kembrowskiego,** którego też w dniu wczorajszym aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Afera nadużyć podatkowych zatacza więc coraz szersze kręgi i dziś mówi się już głośno, że na aresztowaniach jeszcze nie koniec.

Ile jest w tem prawdy najbliższa przyszłość okaże.

# Wystawa prac ręcznych w Grudziądzu.

W dniach od 14 do 21 sierpnia br. w gmachu Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu była otwarta Wystawa Prac Ręcznych, urządzona przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Społeczeństwo pomorskie niejednokrotnie miało sposobność przekonać się o owocnej i pożytecznej pracy tego Związku. W stosunkowo krótkim czasie Związek zdołał rozszerzyć się na całe Pomorze, przyczyniając się niezmiernie do moralnego i fizycznego wychowania młodzieży. — Najstroskliwsza opieka duchowieństwa i wychowawców oraz moralne poparcie przez społeczeństwo przyczyniły się do stworzenia w krótkim czasie czynnika, który bardzo wiele zaważył na szali zagadnień wychowawczych. Obok życia towarzyskiego i religijnego organizacja ta pielęgnuje również wychowanie fizyczne i wzbudza zamiłowanie do wszystkiego, czem młodzież zajmuje się w życiu codziennem. Że organizacja ta pulsuje młodą i zdrową krwią, dowodem są ostatnie zloty towarzystw, które odbyły się w dniach 15 i 19 sierpnia br. w Grudziądzu. Nawet z najdalszych zakątków Pomorza, Kaszub, Kociewia, Mazur i Kujaw, przybyła młodzież, by zadokumentować swoją przynależność do Związku i zdać publiczny ogzamin.

Nietylko jednak zloty były dowodem, że tysiące młodzieży dąży karnie do jednego celu, — wymowniejszym dowodem to wystawa, którą w przededniu zjazdu (14 sierpnia) otworzył przedstawiciel województwa pomorskiego. Z całego Pomorza nadesłano eksponaty, a dziewczęta i młodzieńcy ubiegali się o palmę zwycięstwa. Co kto mógł, na co okoliczności zezwoliły, wykonano i nadesłano do oceny na wystawę. Komisje sędziowskie niejednokrotnie musiały się dłużej zastanawiać nad wydaniem oceny, ponieważ każdy wystawiony przedmiot zdradzał dużo dobrej woli i umiejętności.

Przy ocenie nie mogły decydować jedynie wygląd i wartość materjalna, lecz głównie należało ocenić tą silną wolę, która częstokroć w bardzo trudnych warunkach doprowadziła młodzieńczych wystawców do wykonania zamierzonego przedmiotu, co bardzo chlubnie świadczy o wytrwałości i energji młodzieży naszej.

Począwszy od bielizny, okrycia i ubioru, obok przedmiotów codziennego użytku, przeznaczonych dla wygody, znajdowały się również rzeczy o artystycznej wartości, wykonane zawodowo lub przez amatorów. Nie brakło tam również artykułów potrzebnych w rolnictwie, w gospodarstwie domowem i warsztacie rzemieślniczym a umiejętność i wytrwałość miały szerokie pole do popisu.

Inicjatorzy wystawy z całą świadomością ulokowali eksponaty według powiatów, ażeby w ten sposób pobudzić ambicję. Wystawa jako całość była obrazem barwy, piękna i gustu, w którym pomysłowość, akuratność i zręczność walczyły o pierwszeństwo.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział robót kobiecych, reprezentowany licznie i różnorodnie. Podziw i zachwyt zwiedzających wzbudzały pajęcze hafty, wykonane przez zręczne paluszki wystawczyń.

Dział przemysłu ludowego reprezentowany był przez wyroby koszykarskie, zabawkarskie i przedmioty dla gospodarstwa domowego. Na szczególną uwagę zasługiwały rzeźby wykonane przez amatorów.

Następny dział to prace uczniów i sztuki czeladnicze. Rzemiosło: fryzjerstwo, ślusarstwo, malarstwo, stolarstwo, szewctwo i krawiectwo zamanifestowały dość licznie swoją dobrą wolę i wystawiły rzeczy o dużej wartości, świadczące o zamiłowaniu i umiejętności fachowej.

Na uwagę zasługiwały również rysunki uczniów dokształcającej szkoły zawodowej, które chlubnie świadczą o zgodnej współpracy szkoły z warsztatem.

Cel swój wystawa ta osiągnęła w zupełności, wykazała bowiem, że współpraca poszczególnych czynników, jak rodzina, warsztat, szkoła i towarzystwo, wydaje dobre owoce, jeżeli się pozatem zastanowimy, że podczas wykonywania tych tysięcy eksponatów, młodzież była zajęta pożytecznie, że niejednego odciągnięto od zajęć niegodnych młodzieży, że przez urządzenie wystaw pobudza się ambicję młodzieży do współzawodnictwa, że takie współzawodnictwo wydaje zawsze dobre rezultaty, to musimy przyznać, że Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ze wszech miar zasługuje na uznanie społeczeństwa i na jego poparcie.

**J. C.**

# TORUŃ

### Strajk robotników w cegielni w Grębocinie.

Dnia 11 bm. w cegielni Tow. Akc. „Cegła“ w Grębocinie pow. Toruń — zastrajkowało 18 robotników z powodu nie wypłacenia im zaległych zarobków. Reszta zatrudnionych tam robotników do strajku nie przystąpiła. Kierownik cegielni oświadczył strajkującym, — że w najbliższych dniach otrzyma pieniądze i zaległości wyrówna.

### Kuratorjum Pomorskie przejęło szkolnictwo zawodowe.

W związku z rozporządzeniem p. Ministra W.R. i O.P. z dn. 25 sierpnia br., nastąpiło przejęcie przez p. kuratora okręgu szkolnego pomorskiego administracji szkolnictwa zawodowego na terenie okręgu szkolnego pomorskiego od p. Kuratora okręgu szkoln. poznańskiego. Agendy referatu szkolnictwa zawodowego w kuratorjum pomorskim obejmie p. Stefan Borucki, wizytator szkół.

### Gdańscy działacze polscy w Toruniu.

W piątek, dnia 14-go bm., pociągiem z Poznania, o godzinie 10,10 przed południem przybędzie do Torunia wycieczka polskich działaczy na terenie Gdańska w liczbie 30 osób, która po zwiedzeniu Warszawy, Krakowa, Górnego Śląska i Poznania powraca do Gdańska. Uczestników wycieczki podejmować będzie Dyrekcja Z. O. K. Z. Goście zabawią w Toruniu cały dzień i zwiedzą osobliwości i zabytki miasta, a o godz. 1.30 w nocy odjadą do Gdańska.

### Malwersacja — przyczyną samobójstwa.

W związku z samobójstwem kierownika biura adwokackiego Matysiaka Władysława z Wąbrzeźna, który rzucił się pod pociąg osobowy na linji Mokre—Papowo Toruńskie, dochodzenia wykazały, że przyczyną samobójstwa była popełniona malwersacja przez denata na szkodę swego pracodawcy, adw. Balcerskiego, w wysokości 2513 zł.

### Kronika policyjna.

Dnia 12 bm. przytrzymano 2 osoby za włóczęgostwo.

Zgłoszono w dwóch wypadkach sprzeniewierzenie, i w 4-ch wypadkach kradzież gotówki, bielizny, mydła itd.

Zaginiona Sadowska Janina, zamieszkała przy ul. Podgórnej, wyjechała do Gniezna do swojej babki.

### Wyścigi kolarskie Sokoła III.

Oddział kolarski Sokół III urządza w niedzielę, 16 bm., wyścigi kolarskie o nagrody. Początek wyścigów o godz. 13.30. Start i meta Dworzec północny. Trasa — szosa od Dworca do Unisławia.

1) Bieg główny — 50 kilom. 2) Bieg senjorów — 10 km. 3) Bieg 20 km. 4) Bieg pocieszenia — 10 kilometrów.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi w „Eldorado“ przy Szosie Chełmińskiej, w siedzibie Tow. Sokół III.

### Legja—T. K. S.

Zamiast zapowiedzianych zawodów z „Hasmoneą“, która z powodu świąt żydowskich nie przyjeżdża, ujrzymy w Toruniu sympatyczną drużynę „Legji“ warszawskiej, która, jak wiadomo, swą nawskroś elegancką i stylową grą przewyższa niejedną wybitną drużynę zagraniczną. Zawody zapowiadają się bardzo imponująco, ze względu na chęć rehabilitacji „Legji“, która w Warszawie przegrała z T. K. S. w stosunku 2:1.

Mecz odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godz. 16-tej, na boisku przy Szosie Chełmińskiej.

## Wiadomości z Pomorza

### ŁASIN.

**Ukradli pług.**

Osadnikowi Przybyszewskiemu Janowi z Goczałek skradziono 2 i pół ctr. żyta, a małorolnemu Dziobowi Michałowi z Nowego Blonowa 1 nowy pług.

Prowadzący śledztwo posterunek P. P. w Łasinie kradzieże wykrył, — skradzione przedmioty poszkodowanym zwrócił, a sprawców oddał prokuratorowi.

### STAROGARD.

**Strajk stolarzy.**

Dnia 10 bm. wybuchł strajk stolarzy w Starogardzie. Strajkuje przeszło 100 osób. Strajkiem kieruje prezes Wolnych Związków w Starogardzie. Strajk wybuchł na tle zarobkowym, ponieważ pracodawcy nie płacili pracobiorcom uchwalonego przez Związek pracodawców zarobku — 1.06 zł na godzinę.

### TUCHOLA.

**Pożar lasu państwowego.**

Dnia 5 bm. powstał pożar w lesie państwowym, leśnictwo Rosochatka, powiat Tuchola. Spaliło się 2 i pół ha lasu. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem niejakiego Jabłońskiego Gracjana, którego przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

### BRUSY.

**Tajemnicze podpalenie.**

W nocy z dnia 9 na 10 bm. wybuchł pożar w wiosce Brusy, niszcząc doszczętnie zabudowania ulicy Polnej. Charakterystycznem jest, że ubiegłego roku spłonęły w tym samym czasie i w ten sam sposób zabudowania mieszkalne w Brusach. Szkody dotąd nieustalono. Dochodzenie wykazało, że ma się do czynienia z podpaleniem.

## Kto miał szczęście?

**6-ty dzień ciągnienia V klasy loterji państwowej.**

**Zł 75.000** na nr. 78461.

**Zł 15.000** na nr. 152033.

**Zł 10.000** na nr. 107124.

**Zł 5000** na n-ry: 46727 79051 101054 119294 121150.

**Zł 3000** na n-ry: 1657 7203 12837 19206 60002 125401.

**Zł 2000** na n-ry: 17758 38064 38606 55508 103145 120637.

**Zł 1000** na n-ry: 5397 15686 26820 39282 41559 54874 60807 81298 115464 125635.

**Zł 600** na n-ry: 5613 7974 8349 9303 10455 12536 13618 18496 29522 54917 55025 65873 69834 74626 77914 78319 78597 88956 89894 92546 95870 96267 97156 100623 107958 109489 130414 130633 131562 133103 136190 125703.

**Zł 500** na n-ry: 3305 4686 4929 5716 11610 11981 13460 13515 14082 14088 14731 16071 16085 19223 19272 19890 20498 21305 21468 21979 23466 24469 27682 28416 29221 30394 30827 32459 33753 34346 34429 35384 37074 38694 39262 41913 44892 45382 46439 47258 49278 49936 50420 53234 55531 58114 59531 59842 60512 61007 64034 64683 65118 67000 67883 68978 69297 69341 69635 70996 72613 74235 74362 74750 75063 75757 76331 78726 79004 79076 80271 80422 82881 83216 83522 83866 84386 86289 86948 88585 89747 91482 93149 93506 96488 98528 99337 105195 106994 108446 108588 108724 109200 109327 109417 110470 111379 113641 115057 115164 118136 119314 123470 125184 127788 128488 128764 129117 134483 135298 136608 137308 137508 138689 141479 142484 143258 143565 144900 147453 147661 148248 149231 150687 150850 153318.

# TEATR :-: KINO

### Grudziądz.

**KINO ORZEŁ**

Dziś premjera dawno oczekiwanego filmu pt. „Dama w wagonie sypialnym“ pg. powieści Maurycego Dekobry. W rolach głównych: Clande France (jest to jej ostatnia kreacja przed śmiercią), Olaf Fjord, Gajdarow i Boris de Fast.

Film ten ilustruje nam niesamowite przygody arystokraty i pewnej angielskiej lady w Bolszewji, przed oczyma widza z oszałamiającem tempem przesuwają się straszne kaźnie czerezwyczajek, by znów przenieść go do słonecznej Riviery, to znów mgłą osnutej szkocji.

Akcja tego filmu trzyma widza od pierwszego aktu do końca w niebywałym napięciu nerwów. Prócz tego jak zwykle nadprogram.

**KINO NOWOŚCI**

wyświetla dzisiaj poraz ostatni II-gą serję Demon doliny śmierci pt. „Król boksu i Bestja morska; jako nadprogram melodramat pt. „Branka srogiego zbója“ — razem 18 akt.

Od soboty zakończenie filmu Demon doliny śmierci pt. „Demoniczny szał i „W szponach Indjan“.

### Toruń.

**Teatr Pomorski.**

Dziś, w piątek, 14 bm., teatr nieczynny.

**Kino „CORSO“.**

„Buck Jones“ w arcysensacyjnym filmie produkcji 1928/29 r. „30 stopni poniżej zera“. Wspaniały dramat w 7 aktach. „Brewerje Urwisa“, nadzwyczaj wesoła komedja w 2 aktach. „Gościnna Rodzina“, arcykomiczna

**Kino „ŚWIATOWID“.**

Otwarcie sezonu zimowego imponującym polskim filmem p. t. „Ludzie Dzisiejsi“. Opowieść z życia śląskiej ziemi. Obraz ten jest rewelacją w dziedzinie polskiej twórczości filmowej dla swego niezwykłego tematu i fascynującej treści, świetnej gry aktorskiej, stojącej zdala od wszelkiego szablonu, żywej, bezpośredniej, przejmującej.

**Koniec działu redakcyjnego.**

**Za dział reklamowy redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności.**

**Hotel „Królewski Dwór“**
Telefon 76 i 323
właśc.: Stanisław Klarowski.

Codziennie od godz. 20-tej
**DANCING**
Pokaz modn. tańców 1928.
Kierown. tańców A. de René.
Jazzorkiestra nastrojowa
=W. Jędrychowskiego.=
W niedziele i święta od godz. 5-tej
herbatka z tańcami.

Samodzielny
**elektromonter**
pracowity, przy dobrym wynagrodzeniu od zaraz potrzebny.
**Ad. Kunisch, Grudziądz**
ul. Toruńska 4.

**Teatr Pomorski.**

## „Pan naczelnik to ja...“

Farsa w 3 aktach Mousy'a, przekład Wł. Peryńskiego.

Reżyser: Leopold Zbucki.

Patrząc na ostatniej premjerze na przeróżne „łamańce“ językowe, tłuste kawały i szarże iście kawaleryjską, obejrzałem się wokoło, by sprawdzić czy faktycznie jestem w teatrze. Ponieważ siedząca obok mnie przemiła sąsiadeczka uszczypnęła mnie przyjaźnie, więc popatrzyłem w piękne jej czarne oczy, które również wyrażały zdziwienie i pytanie. Czy był to odruch, zwracający mi uwagę na tok akcji, czy też było to załatwienie „osobistych spraw“ — nie wiem — albowiem nie prosiłem o wyjaśnienie, nie chcąc stracić ani jednego słowa, padającego ze... sceny. W końcu jednak z całą stanowczością stwierdziłem — że byłem w teatrze.

I widziałem, jak dano folgę temperamentowi, która ponosiła wszystkich grających artystów, jak się starano, aby z farsy francuskiej, niezbyt mądrej, zrobić bujdę, zlokalizowaną na teren Krowodrzy lub in. krakowskiego przedmieścia. Przypuszczam jedynie, że poza nieporozumieniem jest to wina upału.

P. **Zbucki,** jako reżyser, który zdobył sobie dotychczas sympatje publiczności, sądził widocznie, że im więcej kawałami naszpikuje farsę, będzie śmiechu co nie miara. Niestety — tym razem mocno się przeliczył! Winien więc w przyszłości pamiętać, że oprócz kilkudziesięciu widzów II piętra, jest także w teatrze publiczność w parterze i w lożach.

Wodząc wzrokiem po słuchaczach, którzy na premjerze wytrwali do końca, czytać można było z ich min, że z początku porwał ich śmiech pusty, a potem litość i trwoga...

O wykonaniu nieda się wiele napisać, bo nie wiadomo, jakby to zrobić najlepiej.

P. **Zbucki** równie dobrze mógł mówić: „Pan Gzynus — to ja...“ — „Pan Potasz — to ja...“ czy też wkońcu dla odmiany „Pan naczelnik — to ja...“ P. **Jaglarz** — dobrze grał na harmonijce. P. **Łenczewski** — zamiast Cherpitela grał Karola Moora. P. **Jaworski** — kochał się bez przekonania w p. **Waczyńskiej,** która odpłacała mu równą obojętnością. P. **Sawicki,** zakrzyczany i zahukany, nie mógł należycie wypełnić obowiązków dyrektora, ani starać się o względy żony zawiadowcy. Reszta grających musiała także być od czasu do czasu na scenie, dla dopełnienia tej... farsy.

Dekoracje bardzo słabe, ale może tak umyślnie „zgrane“ z całością...

**Wube.**

# Przetarg przymusowy.

**W sobotę, dnia 15-go września.** o godz. 9-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu, za natychmiastową gotówkę:

**1 k a n a p ę.**

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 23 w podwórzu.

**Józefowicz,** kom. sąd.

# Przetarg przymusowy.

**W sobotę, dnia 15-go września.** o godz. 10-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, najwięcej dającemu, za natychmiastową gotówkę:

**większą ilość mydła i 50 paczek cykorji Francka.**

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 23 w podwórzu.

**Józefowicz,** kom. sąd.

# Przetarg przymusowy.

**W sobotę, dnia 15-go września.** o godz. 11-tej przepoł., sprzedawać będę za gotówkę, więcej dającemu. w Grudziądzu, przy ul. Kościuszki nr. 17:

**1 łóżko z materacem, umywalnię z lustrem, leżankę, 2 pary firan z ramami, krajobraz w ramach, kuchnię kompletną, dywanik, garnitur koszykowy, 10 widoczków i 2 podstawki do kwiatów.**

**Dobrzański,** kom. sąd.

# Przetarg przymusowy.

**W sobotę, dnia 15-go września,** o godz. 10tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę, najwięcej dającemu, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w podwórzu, co następuje:

**1 k r o w ę.**

**Smarz,** komornik sąd.

# Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w **Michale,** w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Michale pow. Świecie tom V karta 156, o powierzchni 60 355 ha, 13,26 tal. czystego dochodu jako podstawa podatku gruntowego i wartości użytkowanej 3047 mk., matrykuła Art. 40, księga podatku budynkowego 57, na imię Olgi Grewe z domu Nass, owdowiałej Penner, teraz zamieszkałej w Ziegenort (Niemcy), zostanie w drodze przymusowego wykonania **dnia 15 listopada 1928, o godz. 10 przedpoł.,** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 18.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25-go czerwca 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, 18 sierpnia 1928.

**Sąd Powiatwy.**

# Przetarg przymusowy.

**W sobotę, dnia 15-go września.** o godz. 11-tej przedpoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę, najwięcej dającemu, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w podwórzu, co następuje:

**biurko z krzesłem, garnitur pluszowy, stół, 6 krzeseł, 2 stojaki. etażerka, 2 dywany, lampę wiszącą, firany do 2 okien.**

**Smarz,** komornik sąd.

## Gmina Żydowska w Grudziądzu

zawiadamia, że z okazji święta nowego roku odbędą się

**nabożeństwa**

dnia 14 o godzinie 6.15 wieczorem
„ 15 „ „ 7.30 rano
„ „ „ 7.— wieczorem
„ 16 „ „ 7.30 rano

**Zarząd.**


**Poszukuję**
od zaraz fryzjerki i uczenicy Toruńska 33

**Potrzebna**
dziewczyna do wszelkiej pracy domowej Mickiewicza 4, I p. pr.

**Służąca**
potrzebna od zaraz Nadgórna 26, parter prawo. (3293

**Dziewczynkę**
do dziecka poszuk. Fabryka cukierków Koszarowa 19. (3289

**Dziewczyna**
umiejąca gotować potrzebna od zaraz W. Czarnecka, Szewska 4, part. (3612

**Mieszkania**

**Wydzierżawie**
z mieszkania 2 pokojowe nadając. się dla każdego rzemieślnika, ewentl. na skład kolonjalny, wymianę mąki, mleczarnię i t. d. B. Murawski Bursztynowo, pow Grudziądz. (3292

**2 pokoje**
z kuchnią w Nowej wsi do wynajęcia Sabiniarz, Nowowiejska 8. (3303

**Pokój umebl.**
do wynajęcia (3299 Kościuszki 5, I p. w podw. pr.

**Pokój umebl.**
dla jednego lub 2 panów od zaraz do wynajęcia Lipowa 61 II p. (3302

**Pokój umebl.**
do wynajęcia (3291 Kościuszki 19, II p. l.

**Stancja**
w dobrym domu dla młodych dziewcząt poszukiwana. Zgł. upraszam skierować pod nr. 567 do Adm. „Pucker Zeitung“, Puck (Pomorze).

**Skromnie**
umebl. pokój możl. z kawą i obiadem poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4455.

**Różne**

**Stenografji**
listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski“. miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza 26. (8534b

INŻYNIER BOLESŁAW FROM
NAJPOWAŻNIEJSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
UCZY SZYBKO I TANIO
GWARANTUJE PRAWO JAZDY
ŻĄDAĆ INFORMACJI
WARSZAWA HOŻA 35

**Poszukuję**
dostawy mleka Włoszczyński, Grodowa 33. (3287

**Polecam**
dobrze polecone kucharki hotelowe i bufetowe. Poszukuję kucharki, pokojowe oraz służące do miasta i na powiat (3277 Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy T. Marszałkowska, Grudziądz, Rynek 15.

**W. Czarnecka**
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3039

**Skład**
w centrum miasta nadający się dla każdej branży za zgodą gospodarza od zaraz do przejęcia. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3130.

**Unieważniam**
legitymacje akademickie, dokument wojskowy, oraz odpis metryki urodzenia zagubione wraz z portfelem dnia 10. IX. 28 Tadeusz Rozborski, stud. S. N. P.

**Skradz.ony**
wykaz osobisty na nazwisko Hennig Anna unieważniam

**Zagubioną**
książeczkę wojskową P. K. U. Grudziądz unieważniam (3297 Edward Wünsch.

**Poszuk. posady**

**Sierota**
z lepszego domu umiejąca szyć, gotować nadająca się jako ekspedientka poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Ofert. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3288.

**Sprzedaże**

**Słoma**
do sienników stale do oddania po niskiej cenie. Handel paszy, Małomłyńska nr. 3-5. (946

**Sypialnia**
ameryk. mahagoni, w dobrem stanie do sprzedania Lipowa nr. 88, 1 p. l. (3216

**Gospodarstwo**
na nizinach, 20 mrg., ziemia pierwszorzęd. z inwentarzem żywym i martwym i żniwem, budynki masywne, sprzedam zaraz za 25 tys. zł Wpłata 20 tys. (5082 Juljan. Mańkowska W. Komórsk, Warlubie.

**Gospodarstwo**
9 morgowe ze zbiorami, inwentarzem martwem i żywem lub bez inwentarza i zbiorów. Dom, stodoła, stajnia, spichrz wszystko masywne zaraz do sprzedania Józef Strzelichowski Małe Tarpno, Tylna nr. 4, (obok wójta).

**Obuwie**
i garderobę męską i damską przechodzoną tanio na sprzedaż Radzyńska 18a, II p. (3285

**Zakład**
fryzjerski od zaraz na sprzedaż. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 3294.

**Bieliźniarka**
i 2 stoły na sprzedaż Małe Tarpno, Grudziądzka 7. (3.01

**Wolne posady**

**Ucznia**
i chłopca do posyłek poszuk. P. Breuning mistrz blacharski, Grudziądz, Kościuszki. nr. 26. (3286

**Dzielny**
goniec od lat 16—17 może się zgłosić Kurjer Inwalida, Mickiewicza 23. (24904

**Ucznia**
poszukuje zakład fryzjerski mistrz J. Milczewski, Wybickiego 23. (3273

**Poszukuję**
100 ludzi na 18 września do kopania kartofli i buraków na majątek Czachówko. Do kopania kartofli własne narzędzia. Zgłoszen. przyjmuje J. Wesołowski, akordnik, Nowawieś koło Jabłonowa powiat Brodnica. (5078

**Czeladników**
i uczni stolarskich poszukuje od zaraz Mickiewicza 19, stolarnia. (3290

**Chłopiec**
do posyłek potrzeb. natychmiast (5085 Poznański Bank Ziemian, Sp. Akc., Oddział w Grudziądzu.

**Chłopiec**
do posyłek, syn uczciwych rodziców może się zaraz na stałą prace zgłosić Stolarnia Mieckiewicza 6.

**2 uczni**
stolarskich i chłopiec do posyłek mogą się zgłosić A. Wacławski, mistrz stolarski Plac 23 Stycznia 31.

**WĘGIEL**
górnośląski
**Koks hutniczy - Brykiety**
**DRZEWO OPAŁOWE**
dostarcza na sezon zimowy w każdej ilości najtaniej
**Piotr Sikora, Grudziądz**
Lipowa 11 Telefon 610.

Z powodu uroczystych świąt składy nasze będą
**w sobotę, dnia 15 bm. i poniedziałek, dnia 24 bm.**
**zamknięte**
**Abel Płachta, ul. 3 Maja 30**
**Henryk Płachta, Stara 17/19**

**KINO ORZEŁ**
Wybickiego 19. Tel. 700.

**Dziś!** Dawno oczekiwany szlagier filmowy pod tyt.: **Dziś!**
**Dama w wagonie sypialnym**
podług najpoczytniejszej powieści **Maurycego Dekobry.**
W rolach głównych: **CLAUDE, FRANCE, OLAF, FJORD, GAJDAROW, BORIS de FAST i inni.**
Niebywale urozmaicona akcja! Oszałamiające tempo! W kazamatach czerezwyczajki! Londyn — Paryż — Berlin — Konstantynopol — Kaukaz — Moskwa — Riviera — Szkocja! Niesamowite przygody arystokraty w Bolszewji. Wyrafinowane wybryki lady. W pętach zdegenerowanej emisarjuszki sowieckiej.

**Początek seansów:**
W dni powszednie o godz. 6³⁰ i 8³⁰
w niedziele i święta o godzinie 4³⁰, 6³⁰ i 8³⁰.


**Goniec Nadwiślański** wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.